



Podróże do Kraju



Przed nami wspaniały spływ po mazurskich jeziorach

Kuźnia liderów młodej POLONII

Na początku lipca grupa dzieci i młodzieży – wychowanków Kijowskiej Asocjacji „Młodzi i kreatywni” miała okazję trafić do „Szkoły młodych liderów”, zajęcia której w tym roku odbywały się w Międzynarodowym Centrum Spotkań Młodzieży Fundacji „Rodowo”, położonym w pięknym zakątku Mazur, nad jeziorem Lampasz na północy Polski.

Oczywistym jest to, że osoby, które przykładały się do nauki języka i kultury polskiej mogły swobodnie komunikować się z rówieśnikami z Polski, a ci, którzy dobrze mówili po angielsku z wolontariuszami z różnych państw Europejskich m.in. z Francji, Niemiec, Hiszpanii i Turcji.

Oprócz zajęć teoretycznych i zapoznawczych, uczestnicy brali udział w zajęciach praktycznych, podczas których mieli okazję bliżej zapoznać się z unikatowym przyrodniczym środowiskiem Warmii i Mazur; odwiedzić nowoczesne Centrum Edukacji Ekologicznej „Ekomarina”, zwiedzić ośrodek Dzikiego Zachodu „Mrągowille” (gdzie co roku odbywa się

międzynarodowy festiwal muzyki country) spacerować brzegiem urokliwego jeziora Czos oraz odpocząć w parku im. Jana Pawła II.

W ramach projektu uczestnicy zwiedzili historyczne miejsca z zabytkami: Zamek Biskupów Warmińskich w Reszlu, zamek Krzyżaków w Kętrzynie, kościół w Św. Lipce (gdzie słuchali klasycznych utworów, wykonanych na organach). Młodzież zwiedziła także Wilezy Szaniec w Gierłoży – ruiny bunkrów Hitlera.

Praktyczne zajęcia z języka polskiego, uczestnicy projektu wykorzystali podczas turnieju siatkówki, tenisa, badmingtonu, piłki nożnej oraz koszykówki.

ciąg dalszy na str. 4

Pod jednym niebem

W krainie LITERATUR

To, co poniżej przekazuję w postaci krytycznych notatek - to kwintesencja moich dwóch wystąpień (w języku ukraińskim) na fali ukraińskiego radia „Kultura” w jednej z audycji z cyklu «Дорогою назустрич», który systematycznie prowadzi znany dziennikarz, poeta i tłumacz Stanisław Szewczenko. Obydwie audycje - pogadanki dotyczyły powiązań literatury polskiej z twórczością Iwana Franki oraz Mikołaja Gogola.

Co daje mi prawo, wypowiedzieć się w podobnej tematyce? Myślę, że po pierwsze, mam takie prawo jako polonistka z wykształcenia, jako współautor wydania - 20-tomowego zbioru utworów Iwana Franki oraz niektórych tomów jego 50-tomowego wydania, a ponadto, jako człowiek, w pełni obeznany z jego korespondencją w obszarze Lwowa i materiałami zachowanymi w zbiorach Instytutu Literatury im. T. Szewczenki Akademii Nauk Ukrainy. Dodam jeszcze, że tematyką tą stykałam się też, wykładając literaturę rosyjską w kilku wyższych uczelniach Ukrainy.

W swoich uwagach krytycznych chciałabym przedstawić czytelnikowi postacie tych wielkich pisarzy nie jako twórców chrestomatycznych, wyniesionych, że tak powiem, na ikony, lecz jako wybitnych działaczy literatury - z ich światopoglądem, twórczym temperamentem, a niekiedy i z ludzkimi wadami.

Iwan Franko to wieloplane- wy działacz kultury: poeta, prozaik, krytyk, wnikliwy badacz ukraińskiej literatury dawnych czasów. Pisał równie swobodnie w trzech językach: ukraińskim, polskim, niemieckim.

Doskonale znał literaturę polską, którą stawiał bardzo wysoko, aczkolwiek nie wszystkich polskich autorów odbierał jednoznacznie.

Wzniośle oceniał poezję Juliusza Słowackiego; wiele utworów Adama Mickiewicza, w rodzaju poematu «Pan Tadeusz», lecz występował krytycznie przeciwko tym jego utworom, gdzie mówiło się o zdradzie państwa, na przykład, we wczesnej powieści poetyckiej Mickiewicza «Grażyna», gdzie autor pisze o księciu Litaworze - stronniku niemieckich rycerzy albo też w poemacie „Konrad Wallenrod” - o zdradzie dokonanej z pobudek patriotycznych.

ciąg dalszy na str. 7

Wyprawa do Zieleniec

Śladami najwyższego polskiego ODZNACZENIA WOJSKOWEGO

220. lat temu król Stanisław August Poniatowski 18 czerwca 1792 r na pamiątkę zwycięskiej bitwy Polaków z Rosjanami pod Zielencami, stoczonej w trakcie wojny w obronie Konstytucji 3 Maja ustanowił Order Virtuti Militari.

Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Zgoda” zainicjowało wyjazd grupy przedstawicieli organizacji polonijnych Kijowa do miasteczka Zielenice znajdującego się dziś w rejonie starokostantynowskim (obwodu chmielnickiego) na pole bitwy, aby złożyć tam hołd pamięci bohaterom poległym za wolność Polski w wojnie polsko-rosyjskiej w czerwcu-lipcu 1792 roku.



Zjednoczona grupa Polaków ze wschodu i zachodu Ukrainy w Zielenicach (Patrz str. 3)

Z życia ośrodków



Учасники аудycji в студію обwodowej телеwizji

ПОЛСКИЕ АКЦЕНТЫ в юбилеусу Чмиелниччыzny

В зв'язку з зближаннями ся урочыстосями юбилеусу powstania obwodu chmielnickiego, в м'ясяце Чмиелничким організоване ся різне імпрезы oraz festyny. До шв'ятowania долячыла ся р'овн'еж і обwodowa телеwizja, представляюяч програм телеwизyjny „Sukcesy в діял'носьці мн'еяшосяи narodowych obwodu”.

В програмі взычлі удzial представлячеле жydowskiego oraz польского шродовиска – наuczyciele польских szk'ol і курс'ов, актыwиси організациj, зрешаячых Polak'ow.

На початку аудycji wyswietlono kr'otky film о отwarcіu letniej польской szk'oly в столиці obwodu, по кот'орым przeprowadzono dyskusję на temat problem'ow оswiaty oraz kultury, opieki nad польскими cmentarzami, кот'орых на terenie obwodu jest bardzo duzo (в tym і kilka zbiorowych mogil польских legionist'ow з 1920 roku).

Absolwentka Akademii Muzycznej в Krakowie pani Tetiana Borecka opowiedziala zebranyм в студію о jednej

з акциj sprzątanіa в Nowej Uszycy zbiorowej mogily 65 legionist'ow польских, kończąc sw'oją opowieść wykonaniem utworu Moniuszki.

Чмиелничк'а harcerc'а дрुзын'а на spotkaniu przedstawili czlonkowie – Anastazja Guszczuk oraz Julia Uroda, кот'оры opowiedzili о tym jak rozwija ся ich дрुзына і jakie w'edrowne wyprawy zrealizowali в tym roku. Pod koniec spotkania pan Franciszek Miciński – prezes Чмиелничк'ого Obwodowego Oddzialu Związku Polak'ow на Ukrainie zaprosil wszystkich на jubileusz Польской Szk'oly в Gr'odku Podolskim, кот'оры odb'edzie ся 20 wrzesnia br.

Franciszek MICIŃSKI

Śladami najwyższego polskiego ODZNACZENIA WOJSKOWEGO

Wyprawa do Zieleniec

Ціаг далшы ze str. 1

В дн'ю 4 липца 2012r. група entuzjast'ow autobuseм u'edkorowanym в б'яло-чэрвон'е і ж'олто-н'ебеск'е wst'ажки wyjechała з Kijowa в stronę Szepiet'owki. В складз'е delegacji byli: prezes і czlonkowie ZPU в Kijowie, prezes Związku Polak'ow Kijowa Aniela Jurkowska, czlonkowie Kijowskiego Polskiego Zgromadzenia Szlacheckiego „ZGODA” на czele з prezesem Romanem Malowskim, Czlonkowie Sekcji Opieki Miejsce Pamieci Narodowej KNKSP „Zgoda” czlonkowie Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oswiatowego im. A. Mickiewicza oraz gość honorowy, przedstawicielka Wydziału Konsularnego Ambasady RP в Kijowie konsul Ewa Matusiak-Zagata.

В Starokonstantynowie на placу przed kościołem Ojc'ow kapucyn'ow delegację з Kijowa przywitали представлячеле польских шродовиск Związku Polak'ow на Ukrainie obwodu chmielnickiego на czele з prezesem Franciszkiem Micińskim oraz prezes Kulturalno-Oswiatowego Centrum im. J. Slowackiego Wspolnoty Polskiej miasta Чмиелничк'ого Ludmiła Kotik.

Mszę św. в intencji bohater'ow tej wielkiej bitwy poprowadzil ks. parafii Jana Chrzciciela в Starokonstantynowie о. Błażej. Obecnych в kościele przywitали mer miasta Mykola Melnyczuk

oraz konsul RP в Kijowie pani Ewa Matusiak-Zagata. Grupa з Kijowa wręczyła gospodarzom upominki. Po uroczystym obiedzie miły koncert zaprezentowała młodzież polska zrzeszona в Towarzystwie Polak'ow в Starokonstantynowie kierowana przez prezes Anielę Kurmańską.

В Zielenicach zjednoczoną grupę Polak'ow ze Wschodu і Zachodu Ukrainy serdecznie przywitали представлячеле lokalnej organizacji ZPU, кот'оры od dwudziestu już lat sprawują opiekę над pomnikiem (wzniesionym в 1992r). Po uroczystej ceremonii złożenia kwiat'ow, wsp'olnej modlitwie і zapaleniu zniczy о historii bitwy pod Zielenicami opowiedzial krajoznawca Serhij Kuczeruk, а delegacja з Kijowa zaproponowała koncert з wierszy і pieśni patriotycznych, specjalnie dobranych do



Mszę św. в intencji bohater'ow bitwy poprowadzil ks. parafii Jana Chrzciciela в Starokonstantynowie о. Błażej

aktualnego tematu. На zakończonie uroczystości obecni з wielkim natchnieniem zaśpiewali wsp'olnie hymn „Boże, coś Polskę”.

Grupa з Kijowa zwiedzila jeszcze piękne okolice wioski Peńki, obejrzała ekspozycję wspaniałego muzeum szkolnego, dom rodzinny Ignacego Kraszewskiego; zachwycala się widokami zamku в Ostrogu oraz Muzeum в Sameczykach.

„Jesteśmy bardzo zadowoleni, tyle rewelacji, tyle miłych wrażeń, zaś cała impreza stała się pięknym przykładem przyjaznych stosunk'ow і wsp'olpracy pomiędzy narodem польским і ukraińskim, pomiędzy organizacjami польskimi з różnych region'ow Ukrainy” – zaznaczali uczestnicy wyprawy.

Wiktorія RADIK

(prezes KNKSP „Zgoda”)



У ст'оп pomnika upamiętniającego bitwę złożono б'яло-чэрвон'ы wieniec

Nasze sprawy

Згідно Закону національні меншини мали право висувати своїх депутат'ов в органи державної влади, але пізніше був прийнятий Закон про вибори, який позбавив цієї можливості. А це – пряме порушення Конституції України, яка забороняє звужувати вже існуючі права. Фактично – це подвійне порушення – і Закону, і Конституції. Тим же Законом зазначено: «В державному бюджеті передбачені спеціальні асигнування для розвитку національних меншин». Але і цього не було зроблено жодного разу.

Через Міністерство культури України виділяються не спеціальні асигнування, а незначна сума, з якої національним меншинам виділяється лише 800 тис. грн. на рік. І це на 11 млн. національних меншин, тобто менше 8 копійок на одного представника.

Ніхто не може сказати, що таке «спеціальні асигнування». Це формулювання вимагає, що в державному бюджеті повинна бути окрема строка «На розвиток національних меншин». Вирішити ці питання не вдається 20 років.

Обговорювалась ще низка проблем: і ті, які виникли в останні часи, і ті, які не вирішуються багато років. Було прийнято рішення

В РАДІ НАЦІОНАЛЬНИХ ТОВАРИСТВ УКРАЇНИ

Нещодавно під головуванням президента Ради національних товариств України І.М.Левітаса відбулось чергове засідання Ради, присвячене 20-річчю Закону «Про національні меншини України», який був прийнятий в липні 1992 р. Закон був визнаний одним з кращих в Європі, оскільки надавав національним меншинам права, яких не було в часи Радянського Союзу. Здається, треба було б радіти, але відзначаємо другий ювілей – 20 років, як цей Закон не виконується.

звернутись з відкритим листом до Президента України В.Ф.Януковича. Відкритим, – тому що неодноразові звернення на його ім'я до Президента, на жаль, не доходять.

Одночасно вирішено провести прес-конференцію «Хто підставляє Президента?», бо ті державні посадовці, хто має опікуватись проблемами національних меншин, знайомі з цими проблемами, але не доповідають про них Президентові України, який обіцяв взяти турботу про національні меншини під свій контроль.

Обговорювалась на засіданні заява агентства Бі-Бі-Сі про наявність в Україні расизму. Проти цієї явно провокаційної інформації виступили всі сорок представників національних товариств. Расизму, як явища, на державному рівні

в Україні, безумовно, нема. На жаль, ще є поодинокі випадки на побутовому рівні, з якими слід посилити боротьбу, на що неодноразово зверталась наша увага.

За традицією прийнято привітання членам Олімпійської збір-

ної України, яка відправляється на змагання до Лондона. В Олімпійську команду України входять представники різних національностей, які захищатимуть спортивну честь нашої країни.

Поздоровили присутні віце-



В центрі: президент Ради національних товариств України І.М.Левітас і перший заступник Міністра культури України Ю.П.Богуцький

президента Ради, почесного голову Демократичної спілки угорців України Михайла Товта, якого за пропозицією Ради введено до складу Конституційної Асамблеї. Він представлятиме в цій поважній організації інтереси Ради національних товариств України. Йому ж доручено опікуватись проблемами, які викладені вище.

Прийнято звернення до Міністерства культури України про доцільність відновлення дорадчої ради при Міністрі керівників національно-культурних організацій.

Поповнилась Рада і новими організаціями: до неї ввійшли Міжнародна громадська організація «Інтернаціональний союз» та Всеукраїнська громадська організація «Діаспора чеченського народу». Нещодавно членами Ради стали Спілка африканців України та Товариство чуваської культури.

В засіданні прийняли участь: перший заступник Міністра культури України Ю.П.Богуцький, представляники Уповноваженого з прав людини Верховної Ради України, Міністерства закордонних справ, Київської міськдержадміністрації.

Президент Ради національних товариств України
І.М. Левітас

PRZEKŁADANIEC ZNAD WISŁY

■ Spada zaufanie



Polacy stali się też bardziej ostrożni w selekcji biura, z którym wybiorą się na urlop. Ceną przy wyborze wycieczki kieruje się już tylko 13,5 proc. Najważniejszym kryterium stała się marka i renoma biura oraz opinie na forach internetowych. Kieruje się nimi 45,4 proc. kupujących.

Z szacunków wynika, że w tym roku z powodu upadłości polskich biur ucierpiało już 35 - 40 tys. osób. Najwięcej w związku z bankrutem Sky Club, z powodu którego skrócone wakacje lub ich brak przytrafił się ok. 23 tys. klientom.

■ Absolutorium przegłosowano



Minister Finansów RP
Jacek Rostowski

Sejm przyjął sprawozdanie komisji finansów publicznych z wykonania budżetu państwa za 2011 rok i udzielił Radzie Ministrów absolutorium za ubiegły rok. W głosowaniu udział wzięło 443 posłów, 228 było za przyjęciem sprawozdania, 215 - przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Tempo wzrostu PKB w 2011 roku wyniosło 4,3 proc. i było wyższe niż prognozowane 3,5 proc. Natomiast średnioroczna inflacja w 2011 roku wyniosła 4,3 proc., wobec 2,3 proc. prognozowanych w ustawie.

■ Wsparcie duchowe

Oprócz sztabu specjalistów, polscy olimpijczycy potrzebowali również wsparcia duchowego. Jak podaje Radio ZET, o pomoc z „góry” modlił się salezjanin ks. Edward Pleń. Sportowcy mówią do niego pieszczotliwie „Eddie”. Duchowny wymodlił niejedno zwycięstwo. W zależności od wyniku, polscy sportowcy wysyłali mu SMS, w których pisali: „Eddie, za słabo się starasz”, albo „Eddie, dobrze się postarałeś”.

■ Kary za niechlujstwo

W przygotowywanej nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie żywności Główny Inspektor Sanitarny Przemysław Biliński wymagać będzie większych kar za nieprzestrzeganie zasad higieniczno-sanitarnych w punktach gastronomicznych, restauracjach i sklepach. W przypadku naruszeń o wysokim stopniu szkodliwości oraz często popełnianych np. mandat w wysokości od 1 tys. zł do 5 tys. zł, (dziś do 500 zł) oraz grzywna do 50 tys. zł.

■ Rejterada z miast

Hałas, brud, korki i trudna sytuacja na rynku pracy - to wszystko sprawia, że Polacy opuszczają wielkie aglomeracje, osiedlając się często na ich obrzeżach.

Duże miasta tracą swoich mieszkańców. W pierwszej piątce są: Łódź, Poznań, Katowice, Sosnowiec i Częstochowa. Tylko Warszawie i Białymostku wyraźnie przybyło mieszkańców.

■ Trąby i kule lodu niszczą

Nielatwe jest bocienie życie, gdy matka natura non stop zsyła wichury, burze i potężne gradobicia. Ludzie nie dają rady, a co dopiero ptaki. Dlatego coraz więcej bocianów znajdujących się martwych albo mocno pokiereszowanych. Na szczęście ludzie pomagają. Troszczą się, doglądają, a gdy trzeba, zawożą do szpitalików. Pacjentami na początek zajmuje się weterynarz. Później w komfortowych warunkach ptaki dochodzą do siebie. Najsilniejsze odleciają wkrótce do ciepłych krajów. Wiele jednak już na zawsze zostanie w Polsce.

■ Fajne igrzyska!

Tomasz Majewski zdobywca olimpijskiego złotego medalu w pchnięciu kulą po zwycięstwie tryskał humorem.

„To były normalne, fajne igrzyska. Liczą się wyniki, i to ludzie będą pamiętać - zapewnił olimpijczyk. Dziesięć medali - mogło być więcej. Z jednej strony parę szans nam uciekło, ale z drugiej nie oszukujmy się - taki jest potencjał naszego sportu. To pokazuje gdzie jesteśmy i jeśli rozwiniemy się do takiego



poziomu, że nasze społeczeństwo będzie stać łożyc na sport dużo więcej pieniędzy, to ten sport będzie lepszy”.

■ Polacy i punktualność

Aż 81 proc. Polaków przychodzi punktualnie do pracy, 17 proc. deklaruje, że spóźniają się raz w tygodniu, aczkolwiek 2 proc. spóźnia się co drugi-trzeci dzień. Jakie są przyczyny spóźnień? Główna to sen (wskazuje na niego 59 proc. ankietowanych), korki (27 proc. badanych), kac, a nawet poranny seks.

■ Inteligentna nuda

Polacy przestali się nudzić w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Dotyczy to głównie osób w wieku 13-17 i 18-24 lata, którzy praktycznie nie rozstają się z przenośnymi urządzeniami podłączonymi do Internetu.

Im młodsze pokolenie tym mniejsze ryzyko nudy. W grupie mobilnych internautów każda aktywność w rzeczywistości ma kontynuację w sieci. Nazywa się to „smart boredom” czyli inteligentna nuda.

■ Solidarność na ekranie

Trwają prace postproducyjne nad filmem pt. „Wałęsa” reżyserowanego przez Andrzeja Wajdę. Zdjęcia do filmu trwały 55 dni. Pierwszy klaps padł 1 grudnia 2011 roku, a ostatni - 30 czerwca 2012 roku. Realizowano je w Warszawie i w Gdańsku. Scenarzystą filmu jest Janusz Głowacki, a operatorem Paweł Edelman.

■ Mówimy jednym głosem

17 sierpnia przewodniczący Episkopatu Polski arcybiskup Józef Michalik i patriarcha Moskwy i całej Rusi Cyryl I podpiszą w imieniu obu kościołów przesłanie do narodu polskiego i rosyjskiego. Obszerny dokument jest przygotowywany od trzech lat.



To od dawna oczekiwane zbliżenie Cerkwi prawosławnej i Kościoła katolickiego wywołuje opór w części polskich środowisk skrajnie narodowych, które sugerują, że „Putin ma krew na rękach”. Przewodniczący Episkopatu odpowiada ostro:



„Żeby o największym nawet wrogu powiedzieć tak mocne słowa, trzeba znać fakty, mieć pewność. A tej nie ma. Ci, którzy posługują się takimi teoriami i hasłami, robią sobie i tragedii smoleńskiej największą szkodę!”

■ Pątnicy z Gródka, dopłynęli do Supraśla kajakami



Na prawosławne uroczystości w klasztorze do Supraśla przybyły piesze pielgrzymki z regionu, m.in. z Białegostoku, Gródka i Hajnówki. Święto Ikony Matki Boskiej Suprańskiej przypada zawsze 10 sierpnia.

Wierni podkreślają, że właśnie ikona Suprańskiej Matki Boskiej przyciąga ich do Supraśla. Ikona czczona niegdyś w Supraślu pochodziła z 1503 roku i była kopią XI-wiecznej ikony Matki Boskiej Smoleńskiej, zwanej Orędowniczką Ziemi Białostockiej.

Przez stulecia czcili ją zarówno prawosławni jak i katolicy. W czasie I wojny światowej ikonę wywieziono do Rosji, dokąd mnisi uciekli przed Niemcami. Tam zaginęła. Obecna ikona,

to jej kopia wykonana w XIX wieku. Męski prawosławny klasztor w Supraślu ma ponad pięćset lat. W podziemiach głównej cerkwi, Zwiastowania NMP, pochowany jest abp Miron Chodakowski, zwierzchnik prawosławnego ordynariatu WP, który zginął w katastrofie smoleńskiej w kwietniu 2010 roku.

Hierarchowie Cerkwi szacują liczbę prawosławnych w Polsce na 550-600 tys. Przyjmuje się, że połowa z nich mieszka w województwie podlaskim.

■ Wałęsa o kapitalizmie

„Dzisiejszy kapitalizm nie wytrzyma tego stulecia. Należy zwiększyć liczbę właścicieli, by demagogia i populizm nie rozbiły tego systemu” - stwierdził były prezydent Lech Wałęsa, otwierając Wrocław Global Forum. Dodał, że potrzebne jest jak najszerze uwłaszczenie a za bezrobocie nie powinni być odpowiedzialni politycy czy związkowcy, ale ludzie, którzy wykonują pracę. „Obecne pokolenie - podkreślił - powinno powiększyć struktury zorganizowania. Musimy myśleć w kategoriach „Państwo Europa”, a nawet globalnie”.



Główne tematy Forum to stosunki transatlantyckie, pozycja Europy Środkowej, przyszłość Partnerstwa Wschodniego, sytuacja w Rosji i na Ukrainie oraz, bezpieczeństwo energetyczne.

Oprac. A. KOSOWSKI

Na Okęcie via Boryspol

W kryzysowych sytuacjach Polska i Ukraina pomagają sobie wzajemnie

Sześć Polek i dziewięć ich dzieci ewakuowano z syryjskiego miasta Aleppo ukraińskim samolotem wojskowym. Minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski podziękował stronie ukraińskiej za pomoc okazaną obywatelom Polski.

W działania związane z ewakuacją do Kijowa i dalszym powrotem do kraju byli też zaangażowani polscy dyplomaci w Kijowie, Bejrucie, Libanie oraz dyplomaci ewakuowani z Damaszku.

Tydzień wcześniej z powodu dramatycznie zaostrzającego się kryzysu wewnętrznego w Syrii, skutkującego pogorszeniem sytuacji bezpieczeństwa oraz brakiem możliwości dalszego wykonywania powierzonych zadań przez polskich dyplomatów Polska podjęła decyzję o czasowym zawieszeniu działalności polskiej ambasady w stolicy Syrii - Damaszku.

Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin witający samolot z Syrii na lotnisku Boryspol zaznaczył „W takich kryzysowych sytuacjach Polska i Ukraina pomagają sobie dosyć często”.

KOS

Dbajmy o zdrowie!

Polska przyjęła nas z pełnym zaufaniem

W tym roku już cztery razy byliśmy w Polsce, i to w jednym celu: wdrażanie w polskim środowisku naszego SCS – Systemu Codziennego Samouzdrawiania.

Problem zdrowia staje się pierwszym praktycznym na całym świecie, a szczególnie stoi ostro w krajach rozwiniętych przemysłowo i rozwijających się.

Polska, która w ciągu ostatnich lat, mimo kryzysu, przeżywa stabilny wzrost gospodarczy, coraz więcej naraża się na negatywne trendy w zakresie demografii, ekologii, organizacji służby zdrowia.

Już drugi rok z rzędu trwają w Polsce ostre dyskusje wokół konieczności przedłużenia wieku emerytalnego.

Narodowy Fundusz Zdrowia bije na alarm z powodu braku pieniędzy, rosną kolejki, w których chorzy czekają na operacje nawet po kilka lat, zwiększa się liczba pacjentów w klinikach onkologicznych...

nia w Polsce SCS: życia na co dzień w zdrowiu, bez leków i lekarzy.

Zawdzięczając pomocy wszechobecnej pani redaktor Niny Grelli i pracowników wydawnictwa KOS na czele z dyrektorem Andrzejem Wójcikiem, przeprowadziliśmy w tym roku w 8 miastach Śląska 16 wykładów z demonstracjami praktycznym na temat samouzdrawiania.

A co najważniejsze – razem z Niną Grellą przeprowadziliśmy tygodniowy turnus warsztatowy dla ochotników. Wskutek odpowiedniego szkolenia, premiero-wo przygotowaliśmy w Polsce grupę pierwszych absolwentów Letniego Uniwersytetu Zdrowia w Szczyrku według programu „Wejść na ścieżkę codziennego samouzdrawiania”.



Podczas warsztatów w Szczyrku

Ludzie coraz więcej pieniędzy zostawiają w aptekach, bez gwarancji poprawy zdrowia. Jedno jest pewne: zyski kompanii farmaceutycznych ustawicznie rosną.

Oczywiście, na papierze można dość lekko podnieść poprzeczkę wieku emerytalnego. Ale to nie ma nic wspólnego z realnym przedłużeniem trwałości życia człowieka.

W tej sytuacji, jako fakt uciążliwy, można wyznaczyć naszą misję praktycznego wprowadze-

Uczestnicy turnusu powrócili do domów wypełnieni gorącym pragnieniem wdrożyć SCS w swoich środowiskach, a my zostaliśmy zaproszeni na wykłady do Uniwersytetów Trzeciego Wieku w kilku miastach Polski.

Cieszymy się, że otrzymujemy od różnych osób listy z radośną informacją o pozytywnych skutkach zastosowania SCS.

**Irena i Eugeniusz
GOŁYBARDOWIE**
(Zdjęcia – autorów)



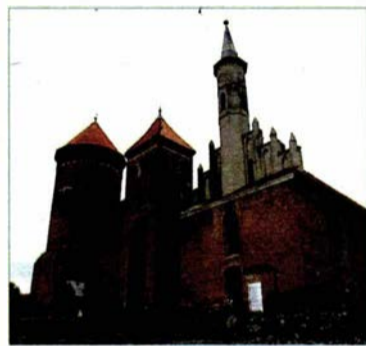
I Ty dołącz do nas - wejdź na ścieżkę „codziennego samouzdrawiania”

Podróże do Kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

Niezapomniane chwile przyniósł spływ kajakowy jeziorami mazurskimi, który bardzo mocno zintegrował młodzież oraz dał możliwość wykazania się zdolnościami przywódczymi czy umiejętnościami pracy w drużynie.

Wraz z polskimi kolegami został zorganizowany wieczór poezji o nazwie „Sonety Mazurskie”, gdzie swoimi zdolnościami artystycznymi widzów zadziwili Jaryna Weresoćka, Ksenia Buseń, Aneta Żaworonkova, Ola Prostychina oraz Daria Senyk. W ramach wieczoru ukraińskiego dla mieszkańców centrum spotkań „Rodowo” zaprezentowano ludowe oraz współczesne piosenki ukraińskie w wykonaniu „młodych liderów”. Przedstawiono pre-



Zamek w Reszlu wzniesiony na ziemiach zamieszkiwanych niegdyś przez pruskie plemiona Bartów

Informacja prasowa

Dni Młodzieży Europy Środkowej i Wschodniej – po raz pierwszy...

Młodzi społecznicy z Kazachstanu, Białorusi, Węgier i Polski spotkali się i odbyli szereg dyskusji podczas Dni Młodzieży Europy Środkowej i Wschodniej.

Trydniowe spotkanie międzynarodowe w Bystrzycy Oławskiej na Dolnym Śląsku o charakterze edukacyjnym i kulturalnym zorganizowało w lipcu Stowarzyszenie „Porozumienie Wschód – Zachód”.

Dni Młodzieży zorganizowane 6-8 lipca 2012 r. nad rzeką Smortawą w Bystrzycy Oławskiej, odbyły się w tym roku po raz pierwszy. Mają być załącznikiem cyklicznych spotkań zaangażowanych społecznie młodych ludzi z Polski i państw wschodnich, ukierunkowanym na wzajemną wymianę doświadczeń i poglądów, a także zawiązanie się znajomości i przyjaźni, pozwalających na przyszłą współpracę.

W spotkaniu wzięło udział 16 przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz aktywnej społecznie młodzieży z Kazachstanu, Białorusi, Węgier i różnych regionów Polski, w tym z powiatu oławskiego. Dni Młodzieży były swoistym forum wymiany doświadczeń między młodymi liderami i społecznikami, repre-

Kuźnia liderów młodej POLONII



Grupa „Kreatywnych” przed Sanktuarium Maryjnym – zwanym też, z powodu licznych grup pielgrzymów - „Częstochową Północy” w miejscowości Święta Lipka nad Jeziorem Dejnawa

zentację multimedialną o historii, geografii i ustroju politycznym Ukrainy, przeprowadzono interesujący quiz, w którym większość prawidłowych odpowiedzi podali kibice piłki nożnej – ci, którzy najlepiej znali kraj -współgospodarza Euro – 2012.

Projekt zorganizowany przez Ambasadę RP na Ukrainie i Asocjacje Młodzi i Kreatywni pozo-

stawil niezapomniane przeżycia wszystkim uczestnikom i młodym pedagogom: Annie Bugrowej i Switłanie Bulanowej.

Ta podróż była ogromną szansą wykazania się i udoskonalania znajomości języków. Pragniemy podziękować wszystkim, którzy stworzyli nam taką możliwość.

Oleg TOMASZEWSKI

stępującymi różne kraje i narodowości. W ciągu trzech dni odbyły się warsztaty i dyskusje, poświęcone realiom działalności organizacji pozarządowych w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Głównym poruszonym tematem były możliwości organizowania projektów międzynarodowej wymiany młodzieży.

Idea zorganizowania Dni Młodzieży narodziła się kilka miesięcy wcześniej. Jej pomysłodawcą był Błażej Zajac, prezes „Porozumienia Wschód – Zachód” i koordynator projektu.

W trakcie spotkania zawiązane zostało ścisłe partnerstwo pomiędzy-reprezentowanymi na nim organizacjami. Głównym jego założeniem mają być wspól-

ne działania na rzecz zaistnienia w przyszłości w powiecie oławskim licznych programów międzynarodowej wymiany i spotkań młodzieży.

Stowarzyszenie „Porozumienie Wschód – Zachód”, wraz z partnerskimi organizacjami, zamierza uczynić z powiatu oławskiego silny ośrodek współpracy międzynarodowej pomiędzy Europą Środkową i Wschodnią, szczególnie w obszarze edukacji, młodzieży i kultury. Mają temu pomóc liczne związki stowarzyszenia z organizacjami pozarządowymi z Ukrainy, Białorusi, Rosji, Kazachstanu, Litwy, Łotwy i innych krajów obszaru byłego ZSRR.

Mikołaj WIĘK



Spotkania z Adamem



Zawarta 14 sierpnia 1385 roku w Krewie unia personalna Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim wynikała z zagrożenia, jakim tym krajom stwarzał Zakon Krzyżacki, którego „misja” chrystianizacji pogan była de facto przykrywką dla zaborczych

ukraińskiego historyka, masona i polityka Mychajłę Hruszewskiego.

Jak by nie było, zaistnienie wielonarodowej Rzeczypospolitej na wschód od dominujących wówczas w Europie państw o systemach absolutystycznych, było zjawiskiem niezwykle pozytywnym dla cywilizacyjnego rozwoju ludzkości.

Układ w Krewie przewidywał małżeństwo wielkiego księcia litewskiego Jagielly (ur. ok. 1362 r.), z Jadwigą, aktualnym królem Polski, po to, aby przejąć od żony polski tron, ale pod warunkiem ochrzczenia się i schryścianizowania Litwy, a także odzyskania „dla Korony” wszystkich ziem przez nią utraconych. W ostatnim punkcie sporządzonego aktu książę Jagiello „obiecuje ziemie swoje



Herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów

hospodar moldawski Piotr I, a w 1389 w Sandomierzu polski król przyjął hold lenny z ziem Nowogrodu Wielkiego od swojego brata Lingwena. 10 września 1395r.

czy zawiązany w 1397 r. w Prusach. Była to tajna organizacja Polaków, która zajmowała się obroną mieszkańców przed uciskiem krzyżackim. Starcie zakończyło się rozbitiem wojsk krzyżackich. Na placu boju padł kwiat rycerstwa krzyżackiego wraz z wielkim mistrzem zakonu Ulrichem von Jungingenem.

Wojnę zakończył 1 lutego 1411 r. pokój w Toruniu, zobowiązujący Krzyżaków do zwrotu ziemi dobrzyńskiej, Żmudzi i zapłacenia kontrybucji w wysokości 100 tys. kop groszy praskich za wykup jeńców.

Po zwycięstwie grunwaldzkim Jagiello odbył dwuletnią triumfalną podróż po rozległych terytoriach Litwy, od Żmudzi po Czerkasy nad dolnym Dnieprem. Podczas zjazdu w Lubowli w 1412 r. król Władysław II



Portret Władysława Jagielly – autor nieznanym

biskupów i uczonych świeckich w Konstancji, odbytym w latach 1414-1418, odrzucono oskarżenia zakonu wobec pogańskiej Litwy i odmówiono Krzyżakom prawa do nawracania tego kraju.

1000 LAT między Dnieprem i Wisłą (15)

ambicji realizowanych „ogniem i mieczem” i polityczną hipokryzją. Unia ta była pierwszym z sześciu aktów unijnych podpisanych między państwami, jakie w przyszłości miały stać się Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Do dziś stawiamy pytanie: dlaczego nie trojga narodów? Rzeczywiście, układały się dwa państwa reprezentujące więcej niż dwa narody – co najmniej trzy, bo oprócz Polaków i Litwinów także Rusinów, więc dlaczego pominięto w nazwie tych ostatnich?

To pytanie zaistniało właściwie znacznie później, kiedy to na wschodnich kresach Rzeczypospolitej rozwinęły się ambicje tworzenia ukraińskiej niezależności, wtedy natomiast Ruś nie posiadała skryształowanej własnej państwowości, a i świadomość odrębności etnicznej nie była na tyle silna, aby determinowała dążenia narodowe. Zresztą, gdy uświadomimy sobie zasięg panowania wówczas Litwy i Polski, to widzimy tam oprócz dzisiejszych Ukraińców także Białorusinów i Rosjan.

Oczywiste jednak jest, że tak dla dzisiejszych Ukraińców, jak i Białorusinów oraz Rosjan, rdzenny jest naród Rusinów; nazwa Ukraina (nie słowo określające tereny pograniczne, ale jako imię własne) zaistniało dopiero na przełomie XVI i XVII wieku („dzięki” Kozakom o niejednorodnym pochodzeniu etnicznym), natomiast określenie „naród ukraiński” zostało wprowadzone do historiografii dopiero na przełomie XIX i XX wieku, po raz pierwszy bodaj przez

litewskie i ruskie na wieczne czasy do korony królestwa polskiego przyłączyć”.

Tu należy podkreślić, że ów układ (o nadzwyczaj doniosłym znaczeniu dla biegu historii środkowej i wschodniej Europy) miał sprzyjać tak Litwie w obronie przed Krzyżakami, jak i Polsce w panowaniu na Rusi Halickiej, Wołyniu i Podolu – unia

w Sandomierzu, Władysław Jagiello zawarł polsko-pomorski traktat sojuszniczy z książętami pomorskimi Świętoborem III i Bogusławem VIII. 1 sierpnia 1404 w Kamieńcu Podolskim hold Jagiello złożył gospodar Mołdawii Aleksander Dobry, który w 1410 wziął udział w bitwie pod Grunwaldem.

Powstałe z ziem Królestwa

Jagiello zawarł układ z Zygmuntem Luksemburskim (tzw. zastaw spiski), na mocy którego w zamian za pożyczkę pieniężną król Polski otrzymał w zastaw 13 miast na Spiszu.

W 1413 r. między Litwą i Polską została zawarta unia horodelska, potwierdzająca i uściślająca wspólnotę obu państw. Za udział w walkach z zakonem i za



Bitwa pod Grunwaldem – jeden z najsłynniejszych obrazów Jana Matejki. Malarz podczas pracy korzystał głównie z „Roczników Jana Długosza” – polskiego kronikarza, który na podstawie ustnych relacji swojego ojca opisał bitwę oraz, w pewnym stopniu, na przekazie Marcina Bielskiego. Artysta malował obraz w Krakowie przez około 6 lat (1872-1878).

kreowska likwidowała spór o te ziemie między obu państwami i była początkiem trwającego niemal 200 lat procesu pełnej integracji Litwy z Polską, co znalazło swój wyraz w zawartej w 1569 r. słynnej Unii Lubelskiej, od jakiego to momentu mamy do czynienia właśnie z Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Związkowi Litwy z Polską próbował przeciwdziałać brat stryjeczny Jagielly, Witold, który w Wielkim Księstwie Litewskim prowadził samodzielną politykę. Jednakże niepowodzenia w wojnie z Tatarami i Krzyżakami zmusiły go do współpracy z Koroną. W 1387 r. we Lwowie złożył Jagiello hold lenny

Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego państwo stało się największym w ówczesnej Europie. Jagiello zaczął przygotowywać się do rozprawy z Krzyżakami, zajmującymi nad Bałtykiem zdobyte ziemie pruskie, polskie i litewską Żmudź.

Wojna z nim rozpoczęła się w 1409 roku. Pierwsi uderzyli Krzyżacy, zajmując szereg polskich miast przygranicznych, w tym Bydgoszcz. 15 lipca 1410 roku na polach pod Grunwaldem doszło do wielkiej bitwy pomiędzy wojskami zakonu, wspomaganymi przez Marchię Brandenburską, króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego i rycerstwo zachodniej Europy, a połączonymi siłami polsko-litewskimi, wspartymi oddziałami ruskimi, tatarskimi i zaciężnymi oddziałami czeskimi.

W wojnie aktywnie uczestniczył również Związek Jaszczur-

uznanie królewskich męskich potomków następcami tronu, Jagiello przyznał szlachcie szereg przywilejów (m.in. przywilej czerwiński i statut warcki). Znacznie wzrósł też autorytet państwa polsko-litewskiego w całej Europie. Na wielkim soborze

Rzeczypospolita po Unii Krewskiej

Jagiello nie wykorzystał zwycięstwa pod Grunwaldem do całkowitego zajęcia terytorium wroga. Krzyżacy nadal stanowili istotne zagrożenie, zwłaszcza dla Litwy. Dopiero w 1422 r., po kolejnych zbrojnych akcjach Polski (wojna golubska), w których wojska polskie nie potrafiły zdobyć warownych zamków, podczas gdy zakonne unikały bezpośrednich starć, Krzyżacy zrzekli się ostatecznie swych roszczeń do litewskiej Żmudzi w pokoju melneńskim.

Władysław II Jagiello był najdłużej panującym królem Polski, zasiadał na polskim tronie przez 48 lat, 2 miesiące i 27 dni. Zmarł 1 czerwca 1434 r. – w drodze na Ruś król zatrzymał się w Medyce, gdzie przeżył się, słuchając śpiewu słowików (jak pisze kronikarz Jan Długosz), i wkrótce zmarł w Gródku (zwanym później Gródkiem Jagiellońskim, dziś – w obrębie Ukrainy – znów tylko Gródkiem). Po Władysławie II Jagielle, królem Polski został jego syn Władysław III Warneńczyk.

Adam JERSCHINA

adam.jerschina@onet.pl

C.d.n.



Krzyżacy



Kopiec usypany w 1861 roku w Horodle (w Lubelskiem), dla uczczenia 448 rocznicy Unii Horodelskiej

WARSZAWSKI serwis Mikołaja
ONISZCZUKA prezentuje:

CO SŁYCHAĆ W KOLEJCE PO DOBROBYT?

Widziane z Kraju



W Polsce na pytanie „co słychać?” odpowiada się powiedzeniem, że „to zależy, gdzie się ucho przyłoży”. Idąc tym śladem – sięgam jednak po dane statystyczne, a uszom pozostawiam rolę ich interpretatora w odbiorze społecznym. A już, jeżeli chodzi o wysokość zarobków, to oba te elementy są ze sobą zbieżne, wręcz zbratane. Bo dla zwykłego „zjadacza chleba”, podstawową miarą dobrobytu jest wysokość zarobków i co z tego wynika. A zatem – ad rem, spoglądając prawdzie w oczy.

Prawd jest, jak wiadomo, wiele, ale wystarczą dwie, żeby czytelnie i w miarę wiarygodnie móc odpowiedzieć na tytułowe pytanie. Prawda krajowa, opata o czerwcowe dane GUS, to taka, że przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosi 3750 złotych miesięcznie (około 1200 USD lub 900 euro) i, że jest ono wyższe o 154 zł. niż przed rokiem. To wzrost niewielki, zwłaszcza, że zjadła go od razu inflacja i wzrost cen, a dzisiaj bez 100 zł. w kieszeni nie ma się co pokazywać w sklepie po zakupy kilku podstawowych artykułów żywnościowych. Może nie byłoby co narzekać na „przeciętne”

wynagrodzenie, tyle że „przeciętne” nie oznacza, że „każdy” tyle zarabia. Rozpiętość w zarobkach jest bardzo duża, a dominują te poniżej przeciętnej... lub, jak mówią najubożsi, na „dziadowskiej” kończąc.

Jest i druga prawda, zagraniczna, do której trzeba się w „globalnej” gospodarce porównywać. Bo jeżeli za granicą jest gorzej, to pół biedy, ale jak lepiej, to dla nas gorzej, bo trzeba starać się dorównać i prześcignąć.

Trzeba stanąć w kolejce, gdyż chętnych do biegu do dobrobytu jest co niemiara. Więc stajemy w tej kolejce, w tym... z naszymi współbraćmi ze Wschodu. A jaki dystans mamy do pokonania? Czy to sto metrów czy maraton?

Według najnowszego raportu OECD z danymi za rok 2011 – nasze średnie roczne wynagrodzenie wynosiło 13,8 tys. dolarów. A to plasuje nasz kraj na 29 miejscu wśród 34 krajów członkowskich tej organizacji. Wyprzedzają nas m.in. Węgrzy i Estończycy, a za nami są Turcy i Meksykanie. Za nami są, na szerszej liście, Litwini, Łotysze, Rumunii i Bułgarzy. Ale do najbogatszych bardzo nam daleko,

bo Szwajcarzy zarabiają prawie siedem razy więcej, Norwegowie prawie sześć razy więcej a Niemcy – 3,4 razy więcej. Najbliżej nam do Portugalii i Grecji, gdzie ich zarobki są „tylko” o 63% i 100% wyższe.

A co z tego obrazu wynika? Zdaniem polskich ekspertów ekonomicznych niski, poziom płac, czyli tania siła robocza, choć nie jest dobrem powszechnie akceptowalnym społecznie, to ma pozytywny wpływ na niższy niż w krajach wysokorozwiniętych OECD poziom kosztów produkcji, a w konsekwencji na utrzymanie dostatecznie wysokiego poziomu konkurencyjności, co liczy się w działalności eksportowej oraz sprzyja przyciągnięciu inwestorów zagranicznych.

Nie ma, więc tego złego, co by częściowo choćby na dobre nie wyszło. A będzie już zupełnie dobrze, jak wzrośnie wydajność pracy i zwiększy się innowacyjność w sferze produkcji i rozwoju poszczególnych branż i całej gospodarki. Szacuje się nadto, że średni unijny poziom płac możemy osiągnąć już za 8 – 10 lat. Pościg ma więc sens, a i sam dystans i czasokres – już nie przerażają, a mobilizują.

Felieton satyryczny

NIECH ŻYWI NIE TRACĄ NADZIEI

W poniedziałek – jaka praca? Cały naród – leczy kaca... To taki dzień refleksji... w biurach.

Można dowoli pogadać, wypić ze dwie kawy i czas lichy płatny niepostrzeżenie minie. A jest o czym pogadać... Wszystko jest złe, więc nie ma się co „szarpać” w robocie. Mało tego, że jest złe, to jeszcze opozycja każe w to wierzyć. Media też trąbią na okrągło, że strefa euro, to bankrut nad przepaścią, Unia i Ameryka – tarza się w kryzysie... Tylko Chiny trzymają się jeszcze mocno, choć i tam jest już wolnorynkowy komunizm. U nas też się ta „zaraza” rozpanoszyła, więc nic, tylko usiąść i płakać.

Ale trzeba mieć oczy otwarte, bo okazuje się, że to czysty błąd i nieprawda. Trzeba czytać prasę i oglądać TVN 24, a tam pojawiło się ostatnio nieoczekiwane, swoiste dementi. Okazuje się bowiem, że w Polsce jest 13 tysięcy milionerów, a najwięcej na Mazowszu i na Śląsku.

Tylko w samej Warszawie jest ich, co najmniej, 2 tysiące. No i bądź tu mądry i pisz wiersze... Bieda może i piszczy, a milionerów przybywa. Dobrobyt w biedzie – swoisty paradoks! Na, jak dawniej mówiono na „zgniłym Zachodzie” jest jeszcze lepiej, a nawet na odwrót: choć milionerów bez liku mają, to... upadają. Trudno się w tym połapać.

Wacek, kolega z pracy, analityk pozakoalicyjny, potrafi to wszystko „uśrednić” i zobiektywizować optymistycznie, na razie tylko nadzieją. Wie, co prawda, że „nadzieja, to matka głupich”, ale to ona jest najlepszym lekiem na beznadzieję. Mało, że umie liczyć, to także wnioskuje i prognozować. Wyliczył więc, że na 38 – milionową liczbę mieszkańców, 13 tysięcy milionerów, to tylko skromny początek. Więc miejsc dla nowych milionerów – dostatek. Szkopuł w tym, że na razie dla...potencjalnych.

A kto nie chciałby być milio-

nerem? Pytanie akademickie! Więc hasło „milion dla milionów” jest zawsze aktualne, bo to i „wyzwanie”, i „szansa”. Banki już czekają! A to już ścieżka do optymizmu, który jest przed nami. Można więc już ustawiać się w kolejce...

Dodatkowym bodźcem jest i to, że nasi sąsiedzi zza wschodniej granicy w tej materii znacznie nas wyprzedzają. Niby są biedniejsi, a milionerów mają więcej. Zazdrościmy nawet ich pomawiają o korupcję i przezywają oligarchami, ale to milionerom nie szkodzi. Liczy się dobrobyt i optymizm a nie bzdurne epitety!

Nawet zazdroszcząc – nie traćmy i my nadziei. Droga do lepszego dla wszystkich otwarta! A komu spieszo, niech wsiada w „Volvo” lub inną „landrynę”, na euroautostradę i milion w zasięgu ręki. Bo na piechotę lub na rowerze – droga jest dłuższa i bardziej czasochłonna, a wtedy mogą nas inni wyprzedzić... Ale to już mało istotne szczegóły techniczne.

Mikołaj ONISZCZYK

Nie mówimy żegnaj, lecz do widzenia...

W związku z zakończeniem pełnienia misji dyplomatycznej Doroty Dmuchowskiej w charakterze I sekretarza Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie, na przytulnym dziedzińcu siedziby Konsulatu RP w Kijowie odbyło się spotkanie pożegnalne, na które przybyli współpracownicy placówki, przedstawiciele instytucji i ekspozytur polskich stolicy, jak również działacze organizacji polonijnych.



Podziękowania i życzenia składają Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin i I radca Kierownik Wydziału Konsularnego RP w Kijowie Rafał Wolski (z upominkiem)

Wiele ciepłych i życzliwych słów zabrzmiało pod adresem Pani Konsul. Dziękowano jej za owocną i rzetelną pracę, za troskliwy i serdeczny stosunek do wszystkich, z kim współpracowała i obcowała. Przedstawiciele ZPU i FOPnU szczególnie dziękowali jej za wspieranie wszystkich dobrych inicjatyw i zamierzeń związanych ze współpracą ukraińsko-polską, pomoc w nawiązywaniu nowych kontaktów i ich pogłębianiu, jak również, obecność na wielu uroczystościach i imprezach organizowanych przez organizacje i stowarzyszenia Kijowskiego Okręgu Konsularnego.

Wszyscy obecni życzyli też Pani Dorocie Dmuchowskiej powodzenia i dalszych sukcesów w pełnieniu obowiązków i zadań na nowym stanowisku pracy w Konsulacie Generalnym RP w Łucku.

KOS



W imieniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie podziękowania złożyli Prezes Zarządu - Ireneusz Derek i Sekretarz Wykonawczy MSPPU - Swietlana Gienina

KURIERUEK

POLONIA

RMF MAXXX

MANKO

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, we współpracy z Programem „Eurostudent”, w dniach 22–24 sierpnia 2012 roku organizuje „Międzynarodową konferencję dyrektorów szkół partnerskich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie” - „Edukacja bez granic”, na którą zostali zaproszeni dyrektorzy 50 szkół partnerskich z Ukrainy, Litwy, Mołdawii, Białorusi, Czech i Polski.

Podczas zjazdu dyrektorzy będą mieli okazję do wymiany doświadczeń, dyskusji na temat zarządzania, tworzenia i organizacji procesu kształcenia, problemów, które stoją przed współczesnym szkolnictwem oraz ich rozwiązaniami.

W programie wydarzenia poza wyżej wymienioną konferencją przewidziano także spotkanie z rektorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego i Kuratorium Oświaty, wizytę w Zespole Szkół w Myślenicach jednej ze szkół partnerskich UEK, zwiedzanie kampusu największej uczelni ekonomicznej w Polsce. Dzięki naszym sponsorom zaplanowane zostało wiele atrakcji towarzyszących, w tym m.in. wycieczkę po Krakowie „Królewskim szlakiem”, zwiedzanie Kopalni Soli „Wieliżka” oraz Rabki Zdroju.

Pod jednym niebem

W krainie LITERATUR

Ciąg dalszy ze str. 1

Iwan Franko wielce pozytywnie wypowiadał się o twórczości dwóch polskich pisarek: Marii Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Konopnicką lubił za jej głęboki, jak uważał, folklorizm, bardziej głęboki i szczerzy, niż u jego przyjaciela i kolegi Jana Kasprówicza. Co zaś się tyczy jego bardzo ciekawej, wieloletniej „twórczej” korespondencji z Elizą Orzeszkową, to weszła ona do Dzieł Wszystkich zarówno I. Franko, jak i E. Orzeszkowej, pod nazwą „Dwugłos”.

Niektóre swoje utwory prozajiczne I. Franko pisał w oryginalnie - po polsku, chociaż istnieją też ukraińskie przekłady tych utworów. Wśród nich znajduje się np. szkic z życia Lwowa - „Lelum i Polelum” - o dwóch braciach bliźniakach - lwowskich dziennikarzach. Jego alegoryczny tytuł nawiązuje do obrazów J. Słowackiego mówiących niejako o rozdwojonej osobowości - „jeżeli zginie Lelum, zastąpi go i jego dzieło przedłuży Polelum”. Inne - bogate w treść i psychologicznie tragiczne, jest opowiadanie „Dla ogniska domowego”. Jego podstawą stał się ówczesny skandaliczny proces sądowy we Lwowie, gdzie żona oficera (który pracował za granicą) - dla poparcia swojego „rodzinnego ogniska” i nauczania (płatnego - na co nie mogła sobie pozwolić na mizerną emeryturę, otrzymywaną za męża) - dwoje swoich dzieci, uwikłała się w „brudną aferę” - przestępczy handel - niepiśmiennymi wiejskimi dziewczętami. Werbowało ich do Lwowa obiecując im tam pracę nianieek, pokojówek i kucharek, a w rzeczywistości, odebrawszy u nich dokumenty, sprzedawano ich za granicę do domów publicznych.

Kiedy mąż głównej bohaterki - Anieli wrócił do domu, zmuszony był z przyczyn haniebnego zachowania się żony wyrzec się pracy w wojsku. Z ich rodziną przestano się w mieście komunikować. Jednakże dziewczyny - poszkodowane - ulitowały się nad Anielą, jako nad kochającą matkę, i jej imię nie figurowało na procesie sądowym razem z jej współnikami w owym „biznesie”. Tym niemniej, Aniela popełniła samobójstwo. Na jej grobie nie ma teraz krzyża, a rośnie tylko wysoki cyprys.

Dzieci nie wiedziały o tym, co się stało w rzeczywistości.

Ciekawe, że Franko nieco zmięczył zakończenie tego opowiadania - w obronie Anieli, postawionej w życiowej sytuacji bez wyjścia.

Obydwa opowiadania Franki weszły do jego „Utworów wybranych” wydanych w Polsce w połowie lat 50. - w polskich wariantach językowych, ale po wyraźnej korekcie z punktu widzenia literackiego języka polskiego.

Pozwolę sobie dodać też jeden moment humorystyczny, dotyczących tekstów I. Franki. Pewna studentka - praktykantka obwieściła kiedyś „niezwykłą sensację”: otóż w dziale rękopisów Instytutu Literatury Akademii Nauk Ukrainy znajduje się pisany ręcznie tekst (bez początku i bez końca, w rodzaju artykułu) napisany w „nieznanym w świecie języku”. Okazało się (jak wyjaśniłam potem z kolegami), że jest to artykuł krytyczny I. Franki, napisany odręcznie w języku niemieckim, lecz nie łacińskim, a gotyckim alfabetem, nb. do dziś jeszcze stosowanym w Austrii.

Utwory Gogola interesują mnie w typologicznym zestawieniu z „małą prozą” polskich autorów. Mam na myśli opowiadania M. Gogola o „tematyce miejskiej” - w rodzaju „Prospektu Newskiego”, „Szynela”, „Nosa” itp. - tzn. motywów z życia dołów społecznych wielkiego miasta (u Gogola - Sankt-Petersburga), a co się tyczy polskich autorów, to „Cienia” Bolesława Prusa - o warszawskich „latarnikach”, którzy obsługiwali miejskie latarnie naftowe. Oni, że tak powiem, „rodzili świat”, lecz nikt nie znał tych ludzi, nie znał ich imion, niczego nie wiedział o ich życiu i śmierci. To był lumpenproletariat Warszawy.

Tragiczne akcenty spotykane często u Gogola przypomina mi opowiadanie Marii Konopnickiej „Dym”.

Nieopodal fabryki, w Łodzi, w małej izdebce, mieszka starsza wdowa, a jej syn pracuje palaczem w fabrycznej kotłowni. Staruszka-wdowa kocha fabryczny dym, świadczący o tym, że jej syn pracuje i wieczorem do niej wróci. Lecz zdarza się nieszczęście: fabryczny kocioł wybucha i młody kotlarz ginie. Staruszka-wdowa jeszcze wiele lat spędzi sama w swojej izdebce nieopodal fabryki, lecz teraz już nienawidzi ten czarny fabryczny dym, który wcześniej przeskadzał jej tylko oddychać.

Kończąc nadmienię, że rozmowy i dyskusje wokół twórczości wybitnych rosyjskich, ukraińskich i polskich pisarzy można prowadzić w nieskończoność, ponieważ jest to twórczość oryginalna i różnorodna.

Akademik

Julia BULACHOWSKA

W trosce o naszą wspólnotę

Drugi rok z rzędu z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia Polski i pozarządowej organizacji „Wspólnota Polska” na Ukrainę przyjeżdża grupa medyków, celem zbadania stanu zdrowia przedstawicieli diaspory polskiej na Ukrainie, a także udzielenia konsultacji medycznych, pomocy w diagnozowaniu i leczeniu.

Na czele „Misji Medycznej -2012”, w skład której weszli wysoko wykwalifikowani lekarze różnych specjalizacji, ratownicy i studenci, stanęli: znany polski chirurg, dr hab. med. prof. Mariusz Frączek, oraz rektor Misji ksiądz prałat Henryk Błaszczuk.

W lipcu, zgodnie z zaplanowaną trasą polscy medycy pracowali w zachodnich i południowych obwodach naszego kraju.

od przynależności narodowej” - zaznaczył Mariusz Frączek.

I rzeczywiście - polscy lekarze nikomu nie odmówili. Pracowali ponad ustalony czas, wykazując wysokiego profesjonalizm i cechy, które powinni posiadać przedstawiciele tego humanitarnego zawodu. Emerycy Lidia Matwijkenko, Nina Leszczyńska, Muza Łupał i wielu innych mieszkańców Mikołajowa wyrażali medycmom z Polski słowa wdzięczności za okazaną uprzejmość, cierpliwość, życzliwość, za radę w nieodpowiedzialności systematycznej obserwacji i leczenia wspierającego.

Prezes Stowarzyszenia Polaków Elżbieta Sielańska w Mikołajowie i lekarz Anna Magdenko, aktywnie uczestniczący w organizacji przedsięwzięcia, reasumowali: „Misja czyni wielką, szlachetną sprawę. Przy tym, uwzględniając fakt, że Polska, która odnajduje sponsorów, ofiarodawców, wolontariuszy i środ-

o opieki państwa polskiego w odniesieniu do Polaków zamieszkałych za jego granicami.

Natalia SMIRNOWA

P.S.

Niemal równoległe z powyższą informacją otrzymaliśmy odzew o pobycie Misji w nadmorskim Chersoniu, od zastępcy prezesa Obwodowego Towarzystwa Polskiego działającego w tym mieście Swietłany Szuwałowej w którym (m.in.) pisze ona: „Ta misja trwa drugi rok z rzędu. W zeszłym roku medycy byli w Lwowie, Odessie, Stryju, Samborze, Winnicy, Drohobyczu i Żytomierzu a tym razem - w Lucku, Sławucie, Mikołajowie, Symferopolu, Sewastopolu, Jalcie, Winnicy, Iwano-Frankowsku i u nas - w Chersonie, rozmieszczając swoje ambulatorium w pomieszczeniu szkoły nr 16 z pogłębionym nauczaniem języków mniejszości narodowych. Do lekarzy - kontynuuje Pani Swietłana - zgłosiło się ponad pięćdziesięciu członków naszego

Dziękujemy, drodzy doktorzy!

W Mikołajowie ruchome ambulatorium, dysponujące wszystkimi niezbędnymi środkami, rozmieściło się w pomieszczeniu Obwodowego Stowarzyszenia Polaków. Po przejściu ankietowania i przeprowadzeniu badań diagnostycznych każdy pacjent miał możliwość odbyć czynnościowe badania serca (EKG) oraz organów wewnętrznych za pomocą USG, jak również otrzymać pełnowartościową konsultację u chirurga, onkologa, ortopedy i internisty. Ponadto przeprowadzono badania bakteriologiczne i zbierano informacje o przeniesionych chorobach zakaźnych.

Zgromadzony materiał faktyczny pozwoli przeanalizować ilościową charakterystykę procesów epidemiologicznych na konkretnym terytorium i nie wykluczone, że później opracowane będą programy przedsięwzięć profilaktycznych. Jak zaznaczył kierownik Misji, polscy medycy są otwarci na propozycje ze strony ukraińskich kolegów, gotowi do współpracy i wymiany doświadczeń.

Ta wspaniała dobroczynna misja, która zapewnia bezpłatną diagnostykę, konsultacje, indywidualne podejście do chorych chronicznie i pozwala wszystkim chętnym otrzymać informację o bieżącym stanie swojego zdrowia, spotkała się z najwyższym uznaniem. W ciągu dnia na badanie do specjalistów przyszło ponad pięćdziesięciu ludzi, w tym nie tylko Polaków. Przyjazd polskich medyków wzbudził zainteresowanie wśród mieszkańców pobliskich domów (głównie ludzi podeszłego wieku), którzy nie zawsze mogą pójść do placówki medycznej, przekazać analizy, zapłacić za badanie ultradźwiękowe i inne usługi. „Przyjmujemy wszystkich, kto zwraca się do nas o pomoc medyczną, niezależnie



Kierownicy „Misji Medycznej -2012” (od lewej) dr hab. med. prof. Mariusz Frączek i rektor, ksiądz prałat Henryk Błaszczuk

ki finansowe dla takich projektów - nie jest przecież najbogatszym krajem UE”.

Diagnostyka, odpowiednie zalecenia, skierowane na leczenie dolegliwości, zapobieganie i obniżenie ryzyka rozwoju choroby figurowały w liczbie priorytetowych zadań „Misji medycznej -2012”. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że jej wspaniała realizacja to konkretny przejaw wsparcia, troski

Towarzystwa. Każdemu okazano dużo uwagi i mimo, iż w te dni było nadzwyczaj upalnie, lekarze pracowali ofiarnie i wytrwale (nawet bez przerwy na obiad), zanim nie zbadali ostatniego pacjenta, zakończywszy przyjmowanie o godzinie 20.00. Chersońscy Polacy szczerze podziękowali uczestnikom dobroczynnej misji i całej Polsce, za to, że wykazuje troskę o ziomkach, których los z różnych przyczyn zaniósł na Ukrainę.

Polska Misja Medyczna, nad którą patronat honorowy objęły żona prezydenta Anna Komorowska i minister zdrowia Ewa Kopacz, to efekt działania Rady Konsultacyjnej do Spraw Opieki Medycznej Nad Polakami i Polonią powstałej przy Ministerstwie Zdrowia, a jej głównym celem jest ocena stanu zdrowia i problemów zdrowotnych, z jakimi borykają się Polacy poza granicami kraju.

КУПОН
БЕЗКОШТОВНОГО ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
(підкреслити) польська,
українська, російська.

Приклейте купон на Ваше
оголошення та надішліть за
адресою: 01033, Україна,
Київ, вул. Саксаганського,
40/85А

"Дziennik Kijowski"

RYSOWNICY POLSCY



Czy wiesz, że:

- ✓ Jeden na 20 ludzi posiada dodatkowe zębro.
- ✓ Miejsce opierania dłoni o biurko (przed komputerem) zawiera około 10 milionów bakterii.
- ✓ Pocałunek trwający 1 minutę może spalić 26 kalorii.
- ✓ Codziennie ludzki żołądek produkuje 2 litry kwasu chlorowodorowego.
- ✓ Oko strusia jest większe niż jego mózg?
- ✓ W jednym z egipskich grobowców znaleziono wełniane skarpetki, liczące sobie aż 2000 lat?
- ✓ Sahara jest tak wielka jak Europa?
- ✓ Usta nowojorskiej Statuty Wolności mają szerokość metra?

DYNIA

Dynia to owoc, którym zainteresować się powinny osoby odchudzające się i te, mające problemy z jelitami oraz nadciśnieniem. Im ciemniejszy miąższ owocu tym więcej ma witamin, a także karotenu, który poprawia koloryt skóry. Dzięki zawartości cynku w jej miąższu pomaga w zwalczaniu trądzika.

Dynia wspomaga pracę serca i poprawia wzrok, korzystnie działa na nerki oraz pęcherz. Pestki dyni stosuje się, aby zwalczyć glistę ludzką i tasiemca. Owoc dyni może być także afrodyzjakiem.



„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзенніка Кійовського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua

Anekdoty o wielkich

Karol Wojtyła w latach szkolnych miał przezwisko Lolek. Pod koniec lat sześćdziesiątych, już jako kardynał, przybył z wizytą do Rzymu. Dowiedział się o tym jeden z jego szkolnych kolegów, Jerzy Kluger, obecnie właściciel firmy budowlanej w Rzymie i zaproponował Wojtyłemu spotkanie. Gdy spotkali się w umówionym miejscu, Kluger na widok Wojtyły zmieształ się. Nie wiedział jak się z nim przywitać i rozpoczął spotkanie słowami: „Wasza Eminencjo”. Uradowany Wojtyła odparł:

- Jurek, co ty, zwariowałeś? Przecież to ja, Lolek!

Premier Churchill w wolnych chwilach malował obrazy. Zapytano go kiedyś dlaczego maluje tylko pejzaże.

- Ponieważ jeszcze nie zdarzyło mi się, aby przyszło do mnie drzewo z pretensjami, że nie jest do siebie podobne.

Gdy zapytano Jeana Sibeliusa dlaczego o wiele chętniej przebywa między biznesmenami, niż między muzykami, odparł:

- Gdy jestem wśród muzyków, wszyscy mówią o trudnościach finansowych, za to gdy jestem wśród biznesmenów, rozmawiają ze mną wyłącznie o muzyce!

Brigitte Bardot w rozmowie z Churchillem stwierdziła:

- Dziennikarze są okropni. Gdy piszą o mnie, zwykle używają inicjałów: B.B.

- Ależ pani inicjały są wspaniałe! - oznajmił Winston Churchill. - Co by pani powiedziała na moim miejscu?

Na pewnym przyjęciu Mark Twain siedział obok słynnej, zarozumiałej aktorki.

- Ależ pani jest piękna! - zauważył pisarz.

- Bardzo żałuję, że nie mogę tego samego powiedzieć o panu.

- Ooo, widzę, że szanowna pani umie kłamać tak jak ja!

Źródłosłów imion

NATALIA

Imię pochodzące od rzeczownika pospolitego natalis 'dzień urodzin', powstało na gruncie chrześcijańskim i zawiera aluzję do narodzenia Chrystusa.

Na liście najpopularniejszych polskich imion zajmuje 86. pozycję.

MIKOŁAJ

Imię to powstało jako złożone z greckich rzeczowników nike 'zwycięstwo' oraz laos 'lud', a miało pierwotnie formę Nikólaos.

Na liście najpopularniejszych polskich imion zajmuje 172. pozycję.

ZWALCZAMY OSY

Gdy owady już się zagnieżdżą, należy uzbroić się w sprej przeciwko osom i spryskać je wieczorem, gdy wszystkie będą już w gnieździe. Można też skonstruować pułapkę z plastikowych butelek. Należy napełnić ją jakimś słodkim płynem, np. resztką piwa czy soku. Osy wlatują do takich pułapek i topią się, nie mogąc znaleźć wyjścia.

• Żyj tak, aby twoim znajomym zrobiło się nudno, gdy umrzesz.

• Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa.

Julian TUWIM

WARTO ZWIEDZIĆ

Szczeliniec Wielki



Są w Polsce góry bardziej rozległe, wyższe, groźniejsze i cenniejsze przyrodniczo. A jednak Góry Stołowe cieszą się zasłużoną sławą najbardziej niesamowitych polskich gór. Piaskowcowe labirynty, ciasne przejścia, tajemnicze baszty i grzyby skalne, porośnięte wiekowym borem, wysokie na kilkadziesiąt metrów pionowe krawędzie skalne i niesamowite widoki z nich się roztaczające - wszystko to powoduje, że turyści chętnie odwiedzają ten zakątek Ziemi Kłodzkiej.

Największą sławą i uznaniem cieszą się Błędne Skały i Szczeliniec Wielki - najwyższa i najciekawsza góra całego pasma. Ale warto też odwiedzić Fort Karola czy zobaczyć tzw. „sawannę łużycką”. Oczywiście pamiętaj, że znajdujemy się w Parku Narodowym Gór Stołowych - jednym z mniejszych, ale niewątpliwie najciekawszych w naszym kraju.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



„Дзеннік Кійовскі”
 Реєстр. свід. КВ 19034-7824
 від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
 Міністерство культури України
 Спілка поляків України
 Редакція газети „Дзеннік Кійовскі”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції
 ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
 вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
 Borys Dragin - z-ca red. nac.,
 Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,
 Dorota Jaworska - tłumacz,
 Eugeniusz Gołybard - korespondent,
 Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,
 Stanisław Szewczenko - korespondent,
 Adam Jerschina - korespondent,
 Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy,
 Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska
 Ministerstwo
 Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
 Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
 Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.
 Зам. 702 Тираж 3 500
 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16